WYDANIE A B

Cena egzemplarza zł 5
łącznie z całkowitym wynagrodzeniem sprzedawcy

Prenumerata poczt. zł 120
przez roznosiciela zł 130

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Rok VI (1950) | Centrala telefoniczna 1KP Bydgoszcz 33-41 i 33-42. Sekretariat Redakcji (tel. 19-07) przyjmuje codziennie od godz. 10 — 12 (z wyjątkiem niedziel i świąt). | Piątek, 15 września | Konto PKO „Zryw" nr VI-135. PKO IKP nr VI-140. Konto operacyjne nr 110-1574 w Narodowym Banku Polskim Oddz. Bydgoszcz, Generalissimusa Stalina 5 | Nr 254 (1748)

Stronnictwo Demokratyczne zaproszone na zjazd CDU w Berlinie

WARSZAWA. (Tel. własny). Zarząd Główny Chrześcijańsko-Demokratycznego Związku Niemiec (CDU) wystosował do CK SD pismo zapraszające przedstawiciela Stronnictwa Demokratycznego na ogólny zjazd CDU, który rozpocznie swe obrady w dniu 13 września br. w Berlinie.

CK Stronnictwa Demokratycznego wydelegował na zjazd, jako swego przedstawiciela, wiceprzewodniczącego CK SD i członka Komitetu Politycznego CK SD min. dr Tadeusza Michejdę.

Zjazd CDU odbywać się będzie pod hasłem obrony pokoju.

Front Narodowy NRD dla ludności Korei

BERLIN (PAP) Sekretariat Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych wydał odezwę do wszystkich miłujących pokój obywateli niemieckich, wzywając do składania ofiar pieniężnych i w naturze na rzecz pomocy dla cierpiącej wskutek barbarzyństwa amerykańskich najeźdźców ludności koreańskiej oraz bohatersko walczącej o wyzwolenie i zjednoczenie ojczyzny koreańskiej armii ludowej.. Zebrane fundusze zostaną zużyte na zakup lekarstw i artykułów sanitarnych.

Manifestacja społeczeństwa Warszawy

Serdeczne powitanie rodaków wysiedlonych z Francji

WARSZAWA (PAP) Przybycie 13 bm. do Warszawy 47 Polaków wysiedlonych po wieloletniej, ciężkiej pracy dla Francji, przez udzielający ochrony i pomocy zbrodniarzom wojennym, wysługujący się amerykańskim imperialistom rząd Plevena, stało się manifestacją głębokiego oburzenia społeczeństwa stolicy przeciwko faszystowskim represjom, stosowanym wobec emigrantów — demokratów we Francji.

W imieniu ponad 4 milionów związkowców polskich, powitał wysiedlonych przedstawiciel CRZZ pos. Rustecki: „Wyjeżdżając przed laty z Polski mówi on — z Polski bezrobocia i nędzy, udawaliście się za chlebem, którego ojczyzna rządzona przez kapitalistów i obszarników nie mogła wam zapewnić. Dziś wracacie do Polski Ludowej, gdzie władzę ujął lud pracujący, do Polski, która jest matką dla wszystkich ludzi pracy".

W imieniu młodzieży przemawiał sekretarz Zarz. Gł. ZMP Nowocień. „Akt gwałtu dokonany przez władze francuskie w stosunku do was i całej Polonii francuskiej, młodzież polska napiętnowała i piętnuje z oburzeniem".

Żywiołową owacją przyjęli zgromadzeni przemówienia dwóch deportowanych emigrantów. „Burżuazja francuska — mówi członek ruchu oporu, górnik, który 17 lat pracował w kopalniach francuskich, ostatnio prezes polskiej sekcji CGT — Jan Wawrzyniak — wysiedliła nas w obawie przed wzrastającą solidarnością emigracji polskiej z walczącą o swe prawa francuską klasą robotniczą". „Przyrzekamy — oświadcza Jan Wawrzyniak — że tu na ziemi ojczystej dołożymy wszystkich sił aby wykonać Plan 6-letni, aby budować szczęśliwe życie wolnych ludzi".

Następnie przemówił Tadeusz Dziergowski, który zebrał 6.150 podpisów pod Apelem Sztokholmskim. Zdrajcy Francji, uważają to widocznie za zbrodnię, — oświadcza on to też szpicle Queuille'a wysiedlili mnie z Francji. Ale mylą się siepacze Plevena i ich londyńsko-mikołajczykowscy agenci. Młodzież we Francji nie ustanie w akcji na rzecz pokoju, odpowie na brutalny terror policyjny aktywniejszą i jeszcze bardziej zdecydowaną walką przeciw podżegaczom wojennym".

Zgromadzeni z entuzjazmem wznoszą okrzyki na cześć ostoi pokoju światowego — Związku Radzieckiego, na cześć chorążego obozu pokoju — Generalissimusa Stalina, na cześć Prezydenta Bolesława Bieruta i Maurice Thoreza.

Na zakończenie manifestacji mieszkańcy stolicy i Polacy powracający do kraju śpiewają z uniesieniem Hymn Narodowy, następnie „Międzynarodówkę" i „Marsyliankę".

Miesiąc Odbudowy Warszawy



Nasza Stolica jest jednym z najbardziej na świecie zniszczonych miast wskutek działań wojennych. W miejscu dawnej Warszawy wyrasta jednak nowa, jeszcze piękniejsza Warszawa, symbol entuzjazmu i ofiarności całego społeczeństwa polskiego z klasą robotniczą na czele dla sprawy pokoju i socjalizmu. Na zdjęciu: fragment prac przy rozbiórce wypalonych domów. (Foto — Film Polski)

Kołchoźnicy ZSRR na Ziemi Bydgoskiej

Radzieccy goście zwiedzają spółdzielnie produkcyjne i podziwiają pracę rąk polskiego robotnika

Od wczoraj bawi na terenie woj. bydgoskiego wycieczka przodowników rolnictwa radzieckiego, która brała udział w dożynkach lubelskich, a po drodze na Pomorze zwiedziła Warszawę. Do Bydgoszczy przybyło 16 osób, wśród których znajdują się m. in. Wasili Pogorełow, członek Kolegium Ministerstwa Gospodarstwa Wiejskiego, Teodor Iwanowicz Dubkowieckij, poseł do Rady Najwyższej ZSRR, przewodniczący kołchozu „Zdobycz Października" w okręgu kijowskim oraz bohaterka pracy socjalistycznej Maria Skorniakowa, zootechnik w fermie bydła w kołchozie „Gorczycha" w okręgu jarosławskim.

Uczestnicy wycieczki przybyli do Bydgoszczy autobusem około godz. 14,30, witani gromkimi okrzykami zebranej przed Hotelem pod Orłem młodzieży ZMP-owskiej i harcerskiej. Oficjalne powitanie gości nastąpiło w sali Gospody Centralnej przy lampce wina.

W wielkiej sali gospody zgromadzili się przedstawiciele partii, władz cywilnych i wojskowych, bydgoskiego świata pracy oraz delegacje młodzieży ZMP-owskiej i harcerskiej. PZPR reprezentował sekretarz Wydz. Propagandy i Oświaty KW Malinowski, WRN — wiceprzewodn. Jakubowicz, MRN — przewodn. Maludziński.

Gości obdarowano, wśród okrzyków na cześć chłopów radzieckich, licznymi wiązankami czerwonych kwiatów. Po przemówieniach powitalnych przedstawicieli PZPR, WRN oraz delegatów harcerstwa i ZMP zabrał głos przewodniczący wycieczki Wasili Pogorełow:

— Pozwólcie nam, delegatom chłopów ZSRR, złożyć całemu światu pracy ziemi bydgoskiej od narodu radzieckiego gorące, serdeczne powitanie i zapewnienie naszej dla was przyjaźni.

Przyjaźń nasza z dnia na dzień tężeje i żadnym wrogom nie uda się jej osłabić, ani rozerwać.

Jesteśmy w Polsce zaledwie tydzień, a zdaje nam się, że bawimy u was już cały rok, tak nas tu wszędzie serdecznie i mile witają. Zwiedziliśmy fabryki i zakłady pracy, podziwialiśmy nową Warszawę, którą odbudowuje cały naród polski, braliśmy udział w dożynkach w Lublinie, widzieliśmy wiele nowych fabryk i domów — słowem podziwialiśmy pracę rąk polskiego robotnika.

Na cześć tego robotnika i całej klasy pracującej Polski Ludowej wznoszę toast — „Niech żyją"!

W dalszym ciągu przemawiał jeszcze Teodor Dubkowieckij, życząc światu pracy Polski Ludowej dalszych sukcesów na drodze do socjalizmu.

Program pobytu wycieczki rolników radzieckich na Pomorzu przewidywał w dniu wczorajszym zwiedzanie spółdzielni produkcyjnych w powiecie wyrzyskim i świeckim oraz jednej z fabryk w Bydgoszczy. W dniu dzisiejszym jedna grupa udała się do Inowrocławia, druga do Szubina, gdzie program przewiduje m. in. narady powiatowych aktywów rolniczych oraz zwiedzanie PGR-ów i POM-ów.

Wieczorem po przyjeździe obu grup do Bydgoszczy nastąpi pożegnanie gości. W dniu 15 bm. po śniadaniu goście udadzą się na Wybrzeże. (r).

Obłudne przemówienie Attlee

nie zdoła zamaskować agresywnych poczynań rządu angielskiego

LONDYN (PAP) Jak już donosiliśmy we wtorek rozpoczęła się nadzwyczajna sesja parlamentu brytyjskiego, na której premier Attlee wygłosił exposé.

Omawiając sytuację międzynarodową Attlee usiłował bronić dawno już zdemaskowanej amerykańskiej wersji wydarzeń koreańskich próbując całą winę za nie przerzucić na Koreańską Republikę Ludowo-Demokratyczną. Wersją tą Attlee posłużył się dla zamaskowania agresywnych poczynań rządu angielskiego który zażądał od parlamentu zatwierdzenia decyzji w sprawie przedłużenia okresu służby wojskowej z 1,5 roku do 2 lat i znacznego podwyższenia żołdu.

Utrzymując obłudnie, jakoby decyzje te miały służyć „zapobieżeniu" wojny, premier labourzystowski zastrzegł się z góry, że opozycja tj. konserwatyści zobowiązali się do poparcia posunięć rządu.

Kreśląc plany dalszej — w ciągu 3 najbliższych lat — rozbudowy brytyjskich sił zbrojnych i wzmożenia wyścigu zbrojeń, Attlee zapowiedział sformowanie w Anglii 2 nowych dywizji i 1 brygady piechoty oraz wysłanie do Niemiec jeszcze jednej dywizji, doprowadzając cyfrę stacjonujących tam dywizji brytyjskich do trzech. Attlee poświęcił w swym przemówieniu wiele miejsca usprawiedliwieniu polityki remilitaryzacji Niemiec Zach. i odrodzenia armii zachodnio-niemieckiej podkreślając rolę jaką armia ta odgrywać będzie w systemie agresywnego paktu atlantyckiego.

Stwierdzając, że stopień realizacji tych planów zależeć będzie od wysokości „pomocy" amerykańskiej, Attlee zmuszony był oświadczyć, że rozszerzenie produkcji zbrojeniowej i zmniejszenie produkcji przeznaczonej dla potrzeb ludności cywilnej, wpłynie ujemnie na sytuację finansową Anglii, zwiększając deficyt jej bilansu płatniczego.

300 tys. Koreańczyków

ginie z głodu w amerykańskich obozach dla „uchodźców"

GENEWA (PAP) Według doniesień z Paryża, korespondent, dziennika „Monde" w Korei nadesłał opis potwornych warunków, panujących w amerykańskim obozie „uchodźczym", znajdującym się w niewyzwolonej jeszcze części Korei. Korespondencja nosi tytuł: „S. O. S. pod adresem Organizacji Narodów Zjednoczonych. 300 tys. umierających z głodu Koreańczyków znajduje się w agonii w dolinie strachu".

Korespondent podaje wstrząsający opis niesłychanych cierpień 300 tys. spędzonych przez Amerykanów do obozów dla „uchodźców" Koreańczyków. Jest to ludność, przymusowo wypędzona przez lisynmanowców i Amerykanów z tych rejonów Korei, które następnie zostały wyzwolone przez armię ludową.

„Brak słów — pisze korespondent — dla wyrażenia cierpień ludzi, przebywających w obozie. Był Buchenwald był Dachau, lecz to, co widziałem w obozie Koreańczyków — nie wytrzymuje porównania z niemieckimi katowniami. Jest to prawdziwe piekło na ziemi. Widziałem ludzi, którzy nie otrzymują żadnego pożywienia i są pozbawieni odzieży. Ludzie ci umierają z głodu..."

Życzenia CRZZ dla red. Fiedlera

WARSZAWA (PAP) Z okazji 70-ej rocznicy Centralna Rada Związków Zawodowych przesłała na ręce Fr. Fiedlera pismo treści następującej:

CRZZ przesyła Wam, nieustraszonemu bojownikowi o wyzwolenie społeczne i narodowe polskich mas pracujących najserdeczniejsze pozdrowienia z okazji 70-tej rocznicy Waszych urodzin.

W imieniu milionowych rzesz członków Zw. Zawodowych Polski Ludowej życzymy Wam z całego serca zdrowia i długich lat życia w walce o nasze wspólne ideały, o zbudowanie ustroju socjalistycznego".

Marshall ministrem obrony USA

WASZYNGTON (PAP). Prezydent Truman przyjął dymisję dotychczasowego ministra obrony USA Johnsona oraz mianował na jego miejsce generała Marshalla. Marshall obejmie swe nowe funkcje 19 bm.

„Miesiąc Prasy Komunistycznej“ we Włoszech

RZYM (PAP). W całych Włoszech odbywają się manifestacje i uroczystości z okazji „Miesiąca Prasy Komunistycznej“ zorganizowanego w myśl apelu kierownictwa Komunistycznej Partii Włoch.

10 bm. odbył się w Bolonii potężny wiec z udziałem około 150.000 osób. na którym przemawiał członek kierownictwa K. P. Włoch Scoccimarro. W tym samym dniu na wiecu w Turynie przemawiał senator komunistyczny Negerville.

W ciągu tygodnia na fundusz prasy komunistycznej zebrano 58 milj. lirów. „Unità“ podaje, że robotnicy zakładów „Pignone“ we Florencji, którzy już od 12 dni strajkują na znak protestu przeciwko redukcjom, wpłacili na fundusz prasy komunistycznej 100.000 lirów.

Ciężka sytuacja ekonomiczna Indii

MOSKWA (PAP) Agencja TASS donosi z Delhi. że prasa indyjska bije na alarm w związku z szybko pogarszającą się sytuacją gospodarczą Indji.

W wielu prowincjach pogorszenie to wiąże się z klęskami żywiołowymi lecz główne źródło leży w istniejących w Indiach stosunkach politycznych i socjalnych. Panoszenie się obcego kapitału oraz system feodalno-obszarniczy w rolnictwie powodują niesłychane spekulacje zbożem i innymi artykułami pierwszej potrzeby.

W prowincji Maisor i w okręgu Malabar panuje głód. Zagraża on również ludności zachodniego Bengalu. Minister robot publ. prowincji Bombaju oświadczył, że w samym tylko Bombaju co najmniej 1,2 mil. ludzi nie ma mieszkań.

Delegat ZSRR demaskuje jeszcze raz prowokacyjną politykę USA na Dalekim Wschodzie

NOWY JORK (PAP) Na posiedzeniu wtorkowym, Rada Bezpieczeństwa przystąpiła do dyskusji nad skargą rządu Chińskiej Republiki Ludowej przeciwko zbombardowaniu przez Amerykanów terytorium chińskiego. Rada Bezpieczeństwa miała rozpatrzyć dwa projekty rezolucji: 1. rezolucji radzieckiej potępiającej bezprawną akcję Stanów Zjednoczonych i wzywającej USA do zaprzestania tej akcji; 2. rezolucji amerykańskiej przewidującej utworzenie komisji w celu „zbadania“ tych bombardowań.

Mimo że skarga, złożona została przez rząd Chińskiej Republiki Ludowej, Stany Zjednoczone i delegacje znajdujące się pod ich wpływem storpedowały 11 bm propozycję ZSRR w sprawie zaproszenia i wysłuchania przez Radę przedstawicieli rządu chińskiego.

Otwierając posiedzenie Rady, przewodniczący, delegat brytyjski, Jebb przyznał, że jeśli Rada przystąpi najpierw do rozpatrzenia rezolucji amerykańskiej, to odstąpi od zasad procedury obowiązujących w Radzie Bezpieczeństwa.

Delegat amerykański Austin domagał się otwarcie, by zasady procedury zostały naruszone i by Rada Bezpieczeństwa rozpatrzyła najpierw projekt rezolucji amerykańskiej. Jebb przemawiając nie w charakterze przewodniczącego, lecz w charakterze delegata Anglii, po parł żądanie Austina.

Następnie zabrał głos delegat ZSRR. Stany Zjednoczone — powiedział Malik — chcą narzucić Radzie Bezpieczeństwa swe cyniczne metody postępowania i wysłać do Chin komisję nie pytając chińskiego rządu ludowego o zgodę.

W konkluzji Malik oświadczył, że delegacja radziecka uważała za wskazane rozpatrzenie zarówno radzieckiego jak i amerykańskiego projektu rezolucji, lecz w kolejności ich złożenia, zgodnie z wymagami zasad procedury.

Przewodniczący Jebb zaproponował odbycia głosowania na tym która z rezolucji ma być wpierw rozpatrzona.

Stany Zjednoczone, Anglia, Francja, Egipt, Norwegia, Ekwador i Kuba wypowiedziały się za tym, by najpierw rozpatrzono rezolucję amerykańską. Zw. Radziecki wypowiedział się przeciwko temu, a Jugosławia i Indie powstrzymały się od głosu.

Następnie przewodniczący Jebb udzielił głosu Malikowi w dyskusji nad meritum sprawy. Delegat radziecki stwierdził, że Rada Bezpieczeństwa otrzymała od chińskiego rządu ludowego dwie depesze w sprawie agresji USA przeciwko terytorium Chin, — jedną z 28 sierpnia a drugą z 30 sierpnia. Depesze te stwierdzają, że amerykańskie samoloty wojskowe dokonały nalotu na terytorium Chin Ludowych zabijając i raniąc obywateli chińskich i uszkadzając urządzenia kolejowe.

Rada Bezpieczeństwa — powiedział Malik — powinna potępić te bezprawne działania Stanów Zjednoczonych, obarczyć USA odpowiedzialnością za nie i zmusić do poniesienia konsekwencji. Rada Bezpieczeństwa powinna wezwać USA do unikania na przyszłość powtórzenia podobnych działań.

Związek Radziecki uważa, że uchwalenie jego rezolucji w tej sprawie przyczyni się do utrzymania pokoju i bezpieczeństwa.

Nieprzejednane stanowisko delegacji amerykańskiej odmawiającej wyrażenia zgody na propozycję ZSRR zaproszenia do Rady Bezpieczeństwa przedstawiciela chińskiego rządu ludowego świadczy o tym, że Stany Zjednoczone obawiają się całkowitego wyjaśnienia tej sprawy. Malik podkreślił, że oprócz tego Stany Zjednoczone liczą na to, że wśród członków komisji uda im się przemycić kilku agentów wywiadu na terytorium Chin.

Następnie zabrał głos delegat amerykański Austin, który wezwał członków Rady do przeprowadzenia głosowania nad projektem rezolucji Stanów Zjednoczonych.

Delegacja radziecka głosowała przeciwko rezolucji amerykańskiej; Jugosławia i Indie powstrzymały się od głosu; przedstawiciel Kuomintangu nie brał udziału w głosowaniu. Pozostali członkowie Rady głosowali za rezolucją amerykańską.

Rezolucja została odrzucona wobec tego, że jeden ze stałych członków Rady — Związek Radziecki — głosował przeciwko niej.

Następnie odbyło się głosowanie nad projektem rezolucji radzieckiej. Związek Radziecki głosował za rezolucją; Jugosławia powstrzymała się od głosu; przedstawiciel Kuomintangu nie brał udziału w głosowaniu. Pozostali członkowie Rady głosowali przeciwko rezolucji radzieckiej.

Po głosowaniu przewodniczący Jebb zaproponował, — mimo, że na porządku dziennym Rady znajdowała się skarga przeciwko agresji wobec wyspy Taiwan (Formoza), by następne posiedzenie odbyło się 18 bm.

Mechaniczna większość bloku amerykańskiego uchwaliła ten wniosek.

Zwiększenie kontyngentów wojsk USA

WASZYNGTON (PAR). Prezydent Truman podał oficjalnie do wiadomości, że zatwierdził decyzję o „znacznym zwiększeniu liczebności amerykańskich sił zbrojnych w Europie Zachodniej“.

Truman oświadczył, że decyzja została powzięta zgodnie z zaleceniem sztabu głównego sił zbrojnych USA i uzgodniona z sekretarzem stanu Achesonem i ministrem obrony Johnsonem.

W drugą rocznicę utworzenia Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej

PEKIN (PAP) Jak podaje radio Phenian, naród koreański uroczyście obchodził drugą rocznicę utworzenia Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej. Obszerne przemówienie radiowe wygłosił do narodu koreańskiego wódz naczelny armii ludowej Kim Ir-Sen.

Po wysłuchaniu przemówienia wodza naczelnego, ludność koreańskich wsi i miast i robotnicy zakładów przemysłowych wyrazili gotowość wzmożenia pomocy dla armii ludowej zobowiązując się do zwiększenia produkcji i do odbudowy zakładów. zburzonych przez nieprzyjaciela.

Robotnicy fabryk i przedsiębiorstw w Phenianie zadeklarowali na wielkim wiecu pełne poparcie dla rządu i armii ludowej.

Masy pracujące Polski żądają zaprzestania represji przeciwko Polakom zamieszkałym we Francji

WARSZAWA (PAP). Centralna Rada Zw. Zaw. wystosowała nast. pismo do prezydenta Republiki Francuskiej Vincent Auriola.

W imieniu przeszło 4 milionów ludzi pracy, zorganizowanych w polskich związkach zawodowych, protestujemy jak najostrzej przeciwko nowej fali represji, aresztowań i wysiedleń skierowanej przeciwko obywatelom polskim, zamieszkałym we Francji.

Polscy robotnicy i górnicy którzy brali udział we francuskim ruchu oporu, przelewając krew w walce ze wspólnym wrogiem narodu polskiego i francuskiego — hitlerowskim najeźdźcą, zostali brutalnie oderwani od swych rodzin, aresztowani i wysiedleni, chociaż nie można im było zarzucić jakiegokolwiek czynu, sprzecznego z interesami Francji.

Polska klasa robotnicza jest głęboko przekonana, że lud francuski, miłujący pokój i wierny szczytnym tradycjom rewolucyjnym i humanistycznym Francji, potępia jak najsurowiej niczym nieusprawiedliwioną akcję represyjną przeciwko emigrantom, która przypomina najbardziej ponury okres okupacyjny.

W imieniu mas pracujących Polski żądamy natychmiastowego zaprzestania represji przeciwko Polakom zamieszkałym we Francji, represji, które są sprzeczne z podstawowymi zasadami prawa i sprawiedliwości, a odpowiadają jedynie żądaniom i interesom imperialistycznych podżegaczy wojennych — siewców nienawiści między narodami i podpalaczy świata.

Centralna Rada Związków Zawodowych.

Sport

W nadch. niedzielę 17 bm. odbędzie się w Bydgoszczy na stadionie Zwązkowca atrakcyjne spotkanie piłkarskie, które śmiało można nazwać gwoździem sezonu. Na zieloną murawę wyjdą reprezentacje Kolegium Sędziów i Zarządu PZPN Okręg Bydgoski. W bramce Zarządu wystąpi jego prezes Kl. Nowak rezerwowym będzie przew. WG i D — Golc. Atak, w którym zagrają m. in. prezes Kolejarza toruńskiego — Włosek, sekretarz Zarządu — Zieliński, kpt. Krupiński, kpt. Wiśniewski — poprowadzi do walki przew. WKKF — F. Dąbrowski. Formacje obronne zostaną obsadzone przez Rostowskiego i Sobolewskiego, a filarem pomocy, w której zagra Kamieniarz, Gucza i Pszonka, będzie znany piłkarz — Ziółkowski. W bramce sędziów zobaczymy Łapczyńskiego, a ich atakowi będzie przewodził sędzia międzynarodowy — Przybysz, mając obok siebie swego syna. W drużynie sędziów zagrają prócz tego Santowski, Skopowski, Żmudziński, Kroll, Lubawy, Kowalski, Sikora, Biskupski, Matuszewski, Kończal, Maksa oraz ukryty talent — Żmura. Początek meczu o godz. 10,30. Dochód przeznaczony jest na odbudowę Warszawy.

Nasz dodatek „Światek Dziecięcy“ ukaże się w jutrzejszym numerze.

Manifestacje antywojenne przed gmachem Izby Gmin

LONDYN (PAP). We wtorek w dniu otwarcia nadzwyczajnej sesji parlamentu brytyjskiego, na której premier Attlee wygłosił expose. gmach Izby Gmin stał się terenem antywojennych manifestacji ludności.

Tysiące mieszkańców ściągnęło do Londynu z różnych zakątków kraju celem złożenia protestów przeciw planom wojennym rządu. Wśród delegatów znajdowali się weterani wojenni, matki rekrutów, robotnice fabryczne, hutnicy robotnicy stoczni itd. Delegacja dokerów londyńskich przybyła do parlamentu celem złożenia na ręce premiera oświadczenia robotników portowych, protestującego przeciw polityce zbrojeń i agresji i domagającego się od rządu przejścia do pozytywnej polityki pokojowej.

W godz. popołudniowych przed gmachem Izby Gmin doszło do manifestacji protestacyjnych. Wśród demonstrantów zwracał uwagę liczny udział kobiet. Kilka z nich rozwinęło transparenty z napisem: „Kobiety Anglii! Czy mamy pozwolić na mordowanie naszej młodzieży?“.



113

Ten zaś, jakby nie spostrzegł obecnych. Wstał z fotela, podszedł do okna i patrząc gdzieś przed siebie, goniąc wzrokiem chmury, zwisające nad płaskim wilgotnym krajobrazem — mówił:

— Najlepiej będzie jeśli go sprzedam. Uniknę wtedy wielu kłopotów. Herburt nic przeciwko temu mieć nie będzie. Chyba... — zawahał się, spojrzał do tyłu i zawołał pod adresem Raczka — Jak pan sądzi panie kolego, czy Herburt będzie miał coś przeciwko mojemu zamiarowi sprzedania tartaku?

Raczek bezradnie wzruszył ramionami. Też czuł się nieswojo. Bywał już w rozmaitych kłopotliwych sytuacjach, z różnymi ludźmi rozmawiał, wiele przygód miał w swym niedługim wprawdzie, lecz burzliwym życiu — ale po raz pierwszy znalazł się w tak zagmatwanym położeniu. Kogo ma przed sobą — czy człowieka istotnie chorego, czy symulanta? Jak to stwierdzić? Czy w ogóle można to stwierdzić? Jak się zachować?

Frasobliwie spojrzał na plutonowego, lecz widząc, że i ten nie jest w stanie przyjść mu z pomocą — powiedział:

— Niech się pan, panie doktorze, ubiera. Pojedzie pan z nami!

Łęski nawet nie usłyszał. Ciągle stał przy oknie i mamrotał coś pod nosem.

— Niech się pan ubiera! — powtórzył z naciskiem podchorąży Nie pomogło to wiele. Doktór umilkł na sekundę, a potem zupełnie nieoczekiwanie parsknął śmiechem. Plutonowego aż podrzuciło.

— Ha, ha, ha! — śmiał się doktór — 80 tysięcy! Dobry kawał! 80 tysięcy! Czy pan żartuje, drogi panie? Ha, ha, ha!

Oczy pani Łęskiej zalśniły łzami. Szloch pochwycił ją za gardło. Raczek wydobył z kieszeni chusteczkę i przetarł nią spotniałe czoło. Podszedł do plutonowego.

— Słuchajcie... — szepnął mu na ucho — Pojedziecie do tartaku i zreferujecie wszystko kpt. Suchemu. Niech decyduje, co robić. Według mnie należałoby przede wszystkim postarać się o lekarza-psychiatrę. Ja będę tu czekał na wasz powrót...

Plutonowy skinął głową i opuścił pokój.

Zapadła w nim cisza. Raczek usiadł na brzeżku jednego z krzeseł i nie spuszczając wzroku z Łęskiego, zastanawiał się w duchu nad tym czy istotnie ma przed sobą człowieka, dotkniętego chorobą, czy też trafił na niezwykle przebiegłego i podstępnego lisa, świadomie pragnącego wprowadzić go w błąd...

Po chwili jednak doszedł do wniosku. że to drugie przypuszczenie jest przypuszczeniem mylnym, że nie ma do czynienia z wypadkiem symulacji.

Łęski był chory. To nie ulegało wątpliwości.

Siedział nieruchomo przy oknie, jak posąg wykuty z profiru, tępym wzrokiem wpatrywał się w szybę i mruczał pod nosem jakieś brednie, całkowicie pozbawione sensu, nie łączące się w żadną spoistą całość, po prostu oderwane strzępki zdań. Od czasu do czasu uśmiechał się jakimś niepokojącym, upiornym śmiechem...

Tak.. dr Leopold Łęski nie symulował... To było pewne.

— — — — — — —

Kiedy wychodził z tartaku — spotkał Martę. Była już pewnie godzina trzecia. Niebo nieco pociemniało, zupełnie jakby ktoś je posypał cieniutką warstewką popiołu. Ciągle zbierało się na deszcz.

— Nareszcie cię znalazłam Andrzeju! — zawołała z daleka i po tonie jej głosu zorientował się, że zaszło coś niezwykłego. Brzmiały w nim jakieś nerwowe, niespokojne nutki. Przystanął.

Szła ku niemu szybko, wysoka, szczupła w ciemnej spódniczce i obcisłym swetrze, uwydatniającym jeszcze bardziej dziewczęcą wiotkość jej sylwetki. Twarz miała zarumienioną. Nie wiadomo tylko — czy wskutek szybkiego marszu, czy wskutek wydarzeń, jakie zaszły...

— Co się stało? — zapytał.

Nie odpowiedziała od razu. Zbliżyła się doń i ujęła go za rękę. Popatrzyła mu w oczy.

— Ojca wywieźli do Kielc... — wyjaśniła cicho.

Twierdząco skinął głową.

— Wiem o tym. Mówił mi Raczek. Chciałem rozmawiać z tym lekarzem, niestety, nie udało mi się. Już wyjechał.

Szli szosą. Marta powoli odzyskiwała spokój.

— To był dla mnie straszny wstrząs — mówiła — jestem całkowicie wyprowadzona z równowagi. A matka po prostu odchodzi od zmysłów...

Spojrzał na nią z ukosa. Wydała mu się dziwnie samotna i bezbronna.

— A jak ty sądzisz — zapytał — czy ojciec naprawdę jest chory?

— Tak — odparła bez namysłu — naprawdę. Wystarczy tylko na niego spojrzeć. Zmienił się ogromnie. Mówi od rzeczy. Nikogo nie poznaje. Nawet matki...

— Czy stawiał opór?

— Nie. Zapadł w stan jakiejś apatii. Gdy przybył kpt. Suchy z tym lekarzem z Kielc nie zamienił z nimi ani jednego słowa. Był cichy i potulny, jak małe dziecko. Jedynie, kiedy prowadzili go do auta, spojrzał na matkę i powiedział, żeby nie cieszyła się, bo i tak jej nie da rozwodu. Matka wybuchnęła płaczem...

Dotarli do drogi, prowadzącej ku domowi Sochów.

— Bądź dobrej myśli, Marto... Nie jest tak źle, być może, że to chwilowy wstrząs, który szybko minie, Nie gryź się tym...

Kalendarzyk

Czwartek, 14 września 1950 r.
Katolicki: Podw. św. Krzyża, Bernarda, Cypriana
Słowiański: Chronisława.

TORUŃ

ODDZIAŁ „IKP" w lokalu Stronnictwa Demokratycznego, ul. Chełmińska 16 — Godziny urzędowania 10—12, tel. nr 1582

Teatr Ziemi Pomorskiej — nieczynny.

REPERTUAR KIN

Wolność — Ostery pokolenia. **Orzeł:** Córka marynarza (16, 18 i 20.30) **Bałtyk:** Płomienie 17.30 i 20).

DYŻURY APTEK

Apteka Radziecka ul. Stalingradzka 27. Pogotowie Ratunkowe PCK. tel. 222.

(kz). **Kom. Miejski Stronnictwa Demokratycznego** podaje do wiadomości, że zaangażował z dniem dzisiejszym kol. Baranowskiego. Uprawniony on jest do zbierania składek członkowskich na terenie m. Torunia.

(kz). **Państw. Zarząd Dróg Wodnych** kontynuuje działalność wycieczkową, wykorzystując resztki letniej pogody. Ostatnio przyjemne połączono z pożytecznym, tj. zorganizowano wycieczkę do Gór Katarzyńskich, przeznaczając zysk na odbudowę Warszawy. Zebrano ogółem dochód w wysokości 32.522 zł, które zostały przekazane Komitetowi Odbudowy Warszawy w Toruniu.

(kz). **W sali Prezydium Pow. Rady Narodowej** odbyła się konferencja aktywu obrońców pokoju, na której sprawozdanie z kongresu w Warszawie złożyli delegaci: A. Wojsz i Fr. Chojnacki. Przedyskutowano plan pracy na przyszłość i podjęto zobowiązania uaktywnienia jej na wszelkich możliwych odcinkach w powiecie. Konferencja odbyła się przy udziale delegata Woj. Kom. Obrońców Pokoju A. Ryczki.

(kz). **W Collegium Maximum** w Toruniu w dniu 16 bm. odbędzie się wielki wieczór rewiowy. W programie taniec, muzyka, recytacja itd. Wieczór organizuje Zw. Zaw. Prac. Budowlanych w Toruniu. Wystąpią najlepsze zespoły świetlicowe Budowlanych, znane z wysokiego poziomu produkcji artystycznych. Bilety na imprezę nabyć można w Pow. Radzie Zw. Zaw. przy ul. Żeglarskiej 15. Dochód z wieczoru przeznaczony jest na odbudowę Warszawy.

(kz). **W Toruniu** otwarto Państwowe Zakłady Odzieży Miarowej. Zakłady mieszczą się przy ul. Łaziennej i mają za zadanie zaopatrzyć świat pracy w odzież miarową. Na otwarcie przybyli przedstawiciele PZPR, MRN, PRZZ, oraz wielu innych. W przemówieniach podkreślono wagę zadań nowej placówki w realizacji Planu 6-letniego.

Wystawa w Toruniu

Salony wystawowe **„Domu Plastyków" w Toruniu** (ul. Chełmińska 16) gościć będą już w najbliższym czasie kolekcję **najcelniejszych dzieł malarstwa i grafiki wybranych z Pierwszej Ogólnopolskiej Wystawy Tematycznej w Warszawie.**

Wystawa ta umożliwi tym wszystkim, którzy nie mieli możności zwiedzenia tego najpoważniejszego pokazu najnowszej plastyki polskiej w Muzeum Narodowym w Warszawie, zapoznanie się z szeregiem dzieł współczesnych artystów polskich, których twórczość oparta jest na założeniach realizmu socjalistycznego.

Wszystko dla Warszawy

WŁOCŁAWEK (Dan) Tegoroczna akcja zbierania funduszów na odbudowę Warszawy prowadzona jest na terenie powiatu włocławskiego z tak wielkim nasileniem, jakiego dotychczas nie było. Do sprawy tej przywiązują wielkie znaczenie nie tylko poszczególne miasta, czy gminy, ale nawet najmniejsze gromady. Toteż akcja zbierania opłat stałych jest bardzo ożywiona, czego np. najlepszym dowodem jest fakt, że gromada Boniewo już w pierwszym tygodniu września uregulowała w 100 proc. przypadające na mieszkańców tej gromady stałe świadczenia. Na terenie gminy Lubień zebrano w ciągu pierwszych trzech dni września ponad 33 tys. zł, a w gromadzie Kaliski w ciągu jednego dnia ponad 11 tys. zł. Ogółem w ciągu trzech pierwszych dni września rb. zebrano w powiecie około 50 tys. zł.

Oprócz dobrze prowadzonej i rozwijającej się akcji zbierania opłat stałych, zgłoszono organizację szeregu imprez drobnych, oraz imprez na większą skalę. W różnych terminach zostaną, lub już zostały zorganizowane zabawy ludowe, imprezy artystyczne i loteria fantowa. Zaplanowano i częściowo już wykonano w Brześciu Kujawskim dwie imprezy artystyczne, dwie zabawy ludowe i loterię fantową, w Chodczu — zabawą ludową, w Lubieniu — akademię i zabawę taneczną, w Lubrańcu — zabawę taneczną i wieczornicę artystyczną, w Chodczu — szereg imprez dochodowych, w Falborzu — dwie zabawy ludowe, w gminie Lubień — trzy odczyty propagandowe i imprezy dochodowe, w gminie Piaski — dwie imprezy propagandowe, w gminie Przedecz — trzy zabawy ludowe i w gminie Wieniec — loterię fantową oraz 11 zabaw ludowych. Imprezy organizują nie tylko gromadzkie, gminne, czy też miejskie Komitety Odbudowy Warszawy, lecz także poszczególne organizacje społeczne, jak ZMP, Liga Kobiet, Koła Gospodyń Wiejskich, straże pożarne, przy czym te ostatnie do tego czasu wykazują jak największą aktywność.

Z życia Str. Dem.

W Wąbrzeźnie odbyło się ogólne zebranie członków Spółdzielczych Zakładów Fryzjerskich, na które przybył również I sekr. pol. Pow. Kom. Stronnictwa Demokratycznego, kol. Wysokiński. Po zagajeniu zebrania przez kol. Burzyńskiego i wybraniu prezydium zebrania, referat polityczny wygłosił kol. Wysokiński. W referacie prelegent, naświetlając gospodarkę wewnętrzną za czasów sanacji, omówił konsolidację klasy robotniczej i mas chłopskich, inteligencji pracującej, rzemiosła i drobnomieszczaństwa w ruchu oporu za czasów okupacji. Po scharakteryzowaniu okresu planu 3-letniego i roli, jaką wniosły w dzieło odbudowy poszczególne warstwy społeczeństwa polskiego, omówił szczegółowo istotę przemian w powojennej Polsce. Podkreślił przy tym rolę klasy robotniczej, która wzięła w swe ręce władzę i stworzyła podwaliny demokracji ludowej. Następnie mówca omówił plan 6-letni, wskazując jako konieczność zespolenia wszystkich wysiłków całego społeczeństwa wokół tego planu, w którego wykonaniu powinno wziąć udział rzemiosło zorganizowane, jak i bezpartyjne. Bazą mobilizującą rzemiosło do szerokiego udziału w planie 6-letnim — jest Stronnictwo Demokratyczne, towarzyszące klasie robotniczej w budowie podstaw socjalizmu.

Na zakończenie odczytano rezolucję, po czym kol. Świtalski zwrócił się do zebranych dziękując im za zrozumienie i właściwe podejście do zagadnień rzemiosła w obecnej sytuacji.

Rychnowo w pierwszej linii

spółdzielczości w powiecie

TORUŃ (kz) W ramach obchodu święta spółdzielczości — w Rychnowie pow. Toruń odbyła się uroczysta akademia, zorganizowana przez Zw. Prac. Spółdzielczych. Referat zasadniczy wygłosił tu znany działacz na niwie spółdzielczej prezes GSS Chł. — Szczepański. Prelegent uwzględnił wszystkie sprawy dot. gospodarki państwowej na drodze realizacji planu 6-letniego. Omawiając rozwój Spółdzielni w Rychnowie, prezes podkreślił, że zawiązała się ona z niewielkich składek członkowskich, a obecnie zatrudnia 40 pracowników i wysuwa się na pierwsze miejsce w powiecie toruńskim. Zawdzięczać to należy energii wszystkich pracowników.

W r. 1951 przewiduje się rozbudowę magazynów zbożowych, technicznych i podręcznych z funduszów przeznaczonych na ten cel. Szczególnie dobrze postawiona tu była akcja „H" i sklepy terenowe. Na zakończenie przemawiający zaapelował do zebranych o wartościowy wkład pracy w realizację dalszego dzieła odbudowy wsi i Państwa Ludowego. Zaznaczyć należy, że pracownicy Żółtowski i Pawlakówna otrzymali dyplomy uznania i nagrody 10.000 złotych.

Akademia miała również część artystyczną, w której wystąpił zespół zorganizowany przez Związek. W bogatym programie na szczególne wyróżnienie zasługuje. H. Morawska za recytację wiersza pt. „Pokój" Iwaszkiewicza.

Akademie zakończono odśpiewaniem Międzynarodówki.

Już trwają przygotowania

do spisu narodowego w Toruniu

Narodowy spis powszechny jest jednym z najpoważniejszych zagadnień organizacyjnych w roku 1950. Korespondent naszego pisma uzyskał w tej sprawie wywiad u wiceprzew. Prezydium MRN w Toruniu, Jana Borka (Stronnictwo Demokratyczne). Wprawdzie spis przeprowadzony zostanie dopiero w dniach 3—6 grudnia br. — oświadczył nasz rozmówca — ale jego potężny aparat budujemy już we wrześniu i październiku. Miesiące te przeznaczone zostały na prace przygotowawcze. W listopadzie zamierzamy przeszkolić około 450 komisarzy spisowych na szczeblu obwodowym, rejonowym i dzielnicowym. Komisja nasza pracuje w kierunku werbunku takich ludzi spośród urzędników, uczniów licealnych, pracowników umysłowych, studentów itd. Liczymy na pomoc PZPR, ZSL, SD, ZNP, ZMP, ZAMP, Ligi Kobiet i PRZZ Z tych środowisk pragniemy wyłonić masę ludzi pracowitych i odpowiedzialnych. Zadanie, które nas czeka, jest wielkiego formatu.

Narodowy Spis Powszechny obejmuje całość potencjału ludnościowego i gospodarczego. Musimy wziąć pod uwagę ludność, nieruchomości, mieszkania, gospodarstwa rolne itd. Jako Miejski Komisarz Spisowy pragnę zaapelować do ogółu ludności o ułatwienie pracy w terenie w zrozumieniu wartości statystyk, niezbędnych po okresie zniszczeń wojennych. Trzeba zrozumieć, że są one potrzebne Państwu Ludowemu na drodze do jego planowań i rozwoju. Apeluję również do partii i organizacji, które wymieniłem poprzednio, o dostarczenie ludzi dobrej woli i sumiennych. Przy ich pomocy zadanie wykonamy bezbłędnie. (kz)

Migawki włocławskie

WŁOCŁAWEK (Dan). Miasto nasze posiada dorożki, niektóre ładne, inne znów szpetne, przy czym zorganizowane zostały dla nich specjalne postoje o czym świadczą ustawione w różnych dzielnicach miasta słupki z tabliczkami i napisem: „Postój dorożek". Dorożkarze jednak upodobali sobie tylko trzy punkty postojowe: Plac Wolności, dworzec szerokotorowy i czasami ulicę Piekarską. Na innych postojach zawsze są pustki. Można całymi godzinami czekać np. przy ul. Starodębskiej obok poczty, albo przy dworcu kolei szerokotorowej, i nie ujrzy się ani dorożki, ani dorożkarza.

Najgroźniej przedstawia się sytuacja na Szpetalu, dzielnicy znajdującej się za Wisłą. Mimo urzędowego postoju, nikt nie znajdzie śladu dorożki. Odjeżdżający ze Szpetala, obarczony walizami musi wpierw przybyć do Włocławka, zamówić dorożkę i potem płacić... za dwa kursy, albo też zrezygnować ze wszystkiego, iść przez cały most na Wiśle i przez miasto w kierunku dworca pieszo, dźwigając ciężary. W niedzielę, wiele osób osłabionych na skutek złego stanu zdrowia udaje się dorożką na Szpetal, by wypocząć w pięknych żywicznych lasach. Zajechać na Szpetal może, ale wrócić?... Chyba, że zamówi znów dorożkę we Włocławku i zapłaci... za cztery kursy (dwa w jedną stronę i dwa w drugą stronę).

CHOJNICE
Zabójstwo

O północy z dnia 8 9 bm. został zasztyletowany 20 letni Jan Jagła, cieśla z zawodu, pracownik Spółdzielni Rzemieślniczej w Chojnicach. Morderstwa dokonano na ul. Pocztowej przed domem mieszkania zamordowanego.

Sprawca ohydnej zbrodni zbiegł i dotąd nie został ujawniony. Nasza dzielna MO. prowadzi energiczne śledztwo i jest nadzieja, że morderca zostanie ujęty. (W)

„Fabrykanci cudów" przed sądem

Prokurator Sądu Apelacyjnego w Bydgoszczy wszczął dochodzenia przeciwko oszustom, żerującym w powiatach włocławskim i aleksandrowskim na wierze w cudy.

Warcholskie elementy, w celu siania zamętu i niepokoju, preparowały wieści o cudach religijnych we wsi Świerczynie i Rabinowie oraz w Piotrkowie Kujawskim i Radziejowie.

Aresztowano tam m. in. Cecyllę Kosmalską, Józefę Rosińską, żonę rzeźnika-spekulanta, Jadwigę Skoczylas, Władysławę Nowak oraz kilka osób, które w perfidny i wyrachowany sposób żerowały na przesądach ludzkich, usiłując wywołać zamęt w ośrodkach wiejskich na Kujawach.

Szalbierze staną niebawem przed sądami we Włocławku i Aleksandrowie Kujawskim.

REFLEKTOREM po toruńskim bruku

Jesień. Pierwsze liście poleciały z drzew w pięknym parku. Ruszył pełną parą rok szkolny, a na widowni znajduje się... rok akademicki. Toruń zaroi się wkrótce od białych czapek, ożywią się i zamigocą od świateł domy akademickie. Warsztat potężnej uczelni kopernikowskiej drgnie i ruszy przed siebie. Jego przyszłość jest pełna zdobyczy: powstaną nowe domy, nowe zakłady. W ramach Planu 6-letniego wyrośnie w Toruniu „miasteczko uniwersyteckie". Jego głównym terenem będzie rejon przyległy do ul. Św. Jerzego. Otwarcie roku akademickiego 1950-51 będzie miało charakter uroczysty i odbędzie się w początkach października.

* * *

Na skwerze przy Pl. Rapackiego zdarzył się drobny wypadek. Zaczajony w krzakach wielki wilczur rzucił się na chłopca i przewrócił go na ziemię. Wilczur miał wprawdzie założony kaganiec, ale dziecko najadło się strachu. Na Rynku Staromiejskim jakiś drobny i złośliwy psiak (bez kagańca) zaczepiał kolejno pięć osób, dobierając się wyraźnie do łydek i nogawek. Psy są kochane i dobre, ale jeżeli mają rozsądnych właścicieli. Tymczasem właściciele skorzystali skwapliwie ze złagodzonych rozporządzeń i puścili pieski swobodnie. Była długa niewola, niech będzie święto. Jeżeli stosunki rozwijać się tak będą w dalszym ciągu — to należy postawić z 5 kiosków ulicznych z pogotowiem sanitarnym i krawieckim...

* * *

Pragniemy zwrócić się po prostu do naszych Czytelników: bądźcie aktywni! Życie osiemdziesięciotysięcznego miasta nastręcza wiele uwag, ma wiele niedomagań. W ich sprawie należy zabierać głos. Nasze pismo jest do Waszej dyspozycji. Mieszkamy teraz przy ul. Chełmińskiej 1 od 10—12 codziennie przyjmiemy każdą sprawę, którą można ewent. poruszyć, czy artykuł, który zamieścimy. Kontakt nasz musi być żywy. W ten sposób da się naprawić wiele przerostów życia i jego jawnych zachorzeń. Sami nie dotrzemy przecież wszędzie, a wiemy, że macie różne troski... (kz).

INOWROCŁAW

Na centralne dożynki do Lublina wyjechało z powiatu inowrocławskiego ponad 250 chłopów mało i średniorolnych, członków spółdzielni produkcyjnych i przodowników pracy z PGR. Delegatom towarzyszył chór z Szymborza i zespół ludowy z Jaksic.

W tych dniach odbyło się uroczyste zakończenie kursu na fachowców przemysłu cukrowniczego, zorganizowanego przez Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego Przemysłu Cukrowniczego. Kurs ukończyło 238 delegatów z całego kraju. Kierownikiem kursu był ob. Gościniak z Kruszwicy, a wykładowcami specjaliści ze Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego.

W ramach czynu Kongresowego pracownicy Kuj. Spółdz. Spożywców dokonali otwarcia nowego sklepu spożywczego w dzielnicy kolejowej przy ul. Magazynowej. Nowo otwarta placówka cieszy się wielkim powodzeniem mieszkańców tej dzielnicy.

W najbliższych dniach zostaną zwołane zebrania sprawozdawcze Miejskiego, Powiatowego, oraz Gminnych Kom. Obrońców Pokoju, na których podzielą się swymi wrażeniami z Kongresu delegaci miasta i powiatu inowrocławskiego.

W tych dniach odbyło się plenarne zebranie Zw. Zaw. Prac. Przem. Skórzanego z udziałem przedstawiciela PRZZ Kowalskiego i przedstawiciela ORZZ Prac. Przem. Skórzanego z Bydgoszczy Tworkowskiego. Na zebraniu tym omówiono sprawę wkładu członków w dzieło odbudowy Warszawy i w tym celu dokonano wyboru komitetu, który będzie czuwał nad tą sprawą. Do komitetu weszli: M. Różański, T. Wojciechowski i W. Roszak. Zebrani zobowiązali się we wrześniu złożyć drogą składek pewną sumę na ten cel.

WŁOCŁAWEK

Straż pożarna w spółdzielni produkcyjnej

WŁOCŁAWEK (Dan). W spółdzielni produkcyjnej im. gen. Świerczewskiego w Miechowicach została zorganizowana ochotnicza straż pożarna, do której przystąpiło 15 członków. Prezesem straży został Szczepan Korcz, a kandydatem na naczelnika Stefan Stężewski. Nowozorganizowana straż otrzymała od PZUW motopompę, a z Prezydium Pow. Rady Narodowej ok. 100 metrów węży tłocznych.

Nie niszczyć odpadków!

WŁOCŁAWEK (Dan). Wszystkie odpadki, jak ścinki krawieckie, kości surowe i wygotowane, kości końskie i zwierząt padłych, makulatura, szkło, butelki przepalone żarówki, korki itp. stanowią cenny surowiec dla przemysłu, dlatego też należy te odpadki zbierać i przynosić do zbiornicy we Włocławku przy ul. Rokossowskiego 28-30. Zbiornica płaci za odpadki wg ustalonych cenników natychmiast przy odbiorze.

Przodownik pracy na odbudowę Warszawy

TORUŃ (kz) Miejski Kom. Obywatelski Odbudowy m. stołecznego Warszawy nadesłał nam oświadczenie następującej treści: „Rozumiejąc, że odbudowa naszej zniszczonej przez faszyzm stolicy jest realizacją poważnego odcinka planu 6-letniego, przekazuję na fundusz odbudowy kwotę 15.000 zł (piętnaście tysięcy) przyznaną mi przez Komitet Współzawodnictwa za wyniki oszczędnościowe. Uważam, że czyn mój wzmocni akcję walczących o pokój". Siudowski Antoni. Toruńskie Zakłady Przemysł.

Komitet Obywatelski OW traktuje publikację powyższego oświadczenia jako najserdeczniejsze podziękowanie za ten wzruszający przykład ofiarności na odbudowę Warszawy.

ZGRZYTY

Marnowanie lekarstw

WŁOCŁAWEK (Dan). Od dłuższego czasu zwrócono uwagę w miejscowej aptece Ubezpieczalni Społecznej na fakt zamawiana lekarstw i rezygnowania z ich odbioru. Postępowanie takie powoduje psucie się niejednokrotnie cennych lekarstw i naraża na straty nie tylko Ubezpieczalnię Społeczną, ale także i tych chorych, którzy takie same lekarstwa nie mogą otrzymać z powodu chwilowego braku. Wystarczy tu nadmienić, że w niektórych miesiącach około 100 osób nie odebrało swych lekarstw. Uważamy, że najlepszą metodą w tym wypadku byłoby publiczne wymienianie nazwisk (za pośrednictwem prasy) podobnych szkodników.

Mały felieton

Sport dla starszych panów

Po długotrwałej obserwacji moich znajomych doszedłem do smutnego wniosku, że wśród starszego pokolenia kultura fizyczna znajduje się w stanie całkowitego zaniku.

Weźmy dla przykładu prezesa Bumsa. Jakimż to szlachetnym sportem zajmuje się pan prezes? Gra, proszę państwa w bilard w barze „Pod Golonką"!

Albo pan dyrektor Ciuchcia. Ten znów ze wszystkich dyscyplin sportowych uznaje skakanie do tramwaju. Najgorzej jednak wygląda ta sprawa u mecenasa Krzykalskiego, który to mecenas codziennie rano gimnastykuje się... dłubiąc sobie w nosie!

Jakie tego rezultaty? Wiadomo: zwiotczałe mięśnie, brak apetytu, bezsenność, złe samopoczucie ogólne. Mąż nie przeżył jeszcze pięćdziesięciu wiosen, a już kwęka, stęka i spogląda na tzw. „księżą oborę". Słania się przy najmniejszym wiaterku, nie jest zdolny do żadnej fizycznej pracy. W ogóle — cherlak i oferma.

Dlatego też i w głębokiej trosce o tężyznę fizyczną starszego pokole-



nia, zwracam się z uprzejmą prośbą do tego, kto o tym decyduje, by mężczyznom w wieku od 45 do 99 lat nakazał czynne uprawianie sportu. Jasne, że wiek ma swoje prawa i nie można zmuszać prezesa Bumsa, by wraz ze swym potężnym „kufrem" skakał o tyczce, nie można kazać dyrektorowi Ciuchci uczestniczyć w biegach maratońskich, chociaż jeden z najlepszych maratończyków świata, mistrz Europy, Anglik Holden, liczy już sobie — chwała Bogu — 42 latka.

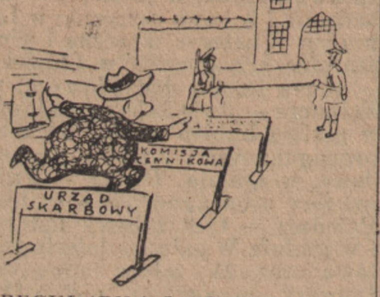
Dla starszych panów trzeba opracować specjalny program, który by uwzględniał ich możliwości fizyczne. Oto jego projekt:

SKAKANIE O LASCE (ze względu na zbliżającą się jesień sport b. polecany, gdyż regularnie trenujący zawodnik może skakać przez największe kałuże);

RZUT TALERZEM (oczywiście ani w żonę, ani w teściową! Grozi to dyskwalifikacją!);

BIEG DŁUGODYSTANSOWY NA 15 M (najlepiej dookoła stołu);

PŁYWANIE W WANNIE (kto nie ma łazienki, może pływać w balii);



REGULARNA JAZDA TRAMWAJEM W GODZINACH PORANNYCH (zastępuje ćwiczenia gimnastyczne, wyrabia mięśnie, hartuje nerwy, dodatnio wpływa na kondycję);

DŹWIGANIE CIĘŻARÓW (oczywiście nie chodzi o ciężary podatkowe, a inne. Np. takie, jak na naszym rysunku).

Jestem pewien, że gdy starsi panowie solidarnie poprą mój projekt i poczną uprawiać wymienione wyżej gałęzie sportu — wzrośnie ich krzepa i tężyzna. Znikną cherlacy i znikną mizeroty. Zastąpią ich mężowie o szerokich barach i mięśniach ze stali!

A teraz już kończę, moi drodzy, bo po pierwsze tylko tyle słów przeznaczono na czwartek dzisiejszy, a po drugie dochodzi już godz. 17 i muszę iść do Felusia na „tysiąca". To też sport.

JUR

PS. O mały włos a bym zapomniał! Surowo, kategorycznie i stanowczo zabrania się biegać w sposób, jaki widzicie powyżej!

Z ekranu

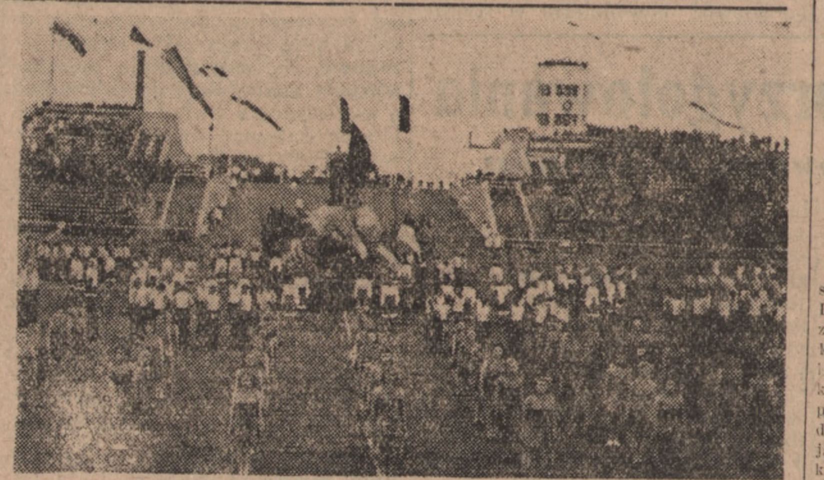
„Trzy spotkania"

„Nasze" i „wielkie" powinno być dzieło ludzi radzieckich, którzy cały swój entuzjazm wkładają w pracę dla swej rosnącej w moc ojczyzny. Tak mówi major Maksym Koniew, a jego towarzysze frontowi po powrocie do domu w pracy pokojowej działają właśnie tak, aby wszystko było „ich" i „wielkie".

Radziecki film barwny „Trzy spotkania" zmontowany z fabuł czterech nowel, ukazuje nam życie kilku ludzi, z których każdy, krocząc swoją drogą dąży do wspólnego celu. Dawni towarzysze frontowi spotykają się w Moskwie, do której przybyli w dniu rozdawania odznaczeń po nagrodę za swą pracę. I to jest największe spotkanie „Trzech spotkań". Kulminują w nim wątki czterech nowel, tworzących kompozycyjnie i ideologicznie zwartą całość. Cztery te wątki dają przekrój powojennego życia społeczeństwa radzieckiego.

„Trzy spotkania" są zbiorowym dziełem trzech wybitnych reżyserów — S. Jutkiewicza, W. Pudowkina i A. Ptuszki. Pracowali oni z zespołem artystycznym, w którym główne role kreują dobrze znani artyści z Tamarą Makarową, Borysem Czirkowem, N. Kriucznikowem i J. Ljubimowem na czele.

„Trzy spotkania", film o powojennej odbudowie ZSRR, stanowi jedną z ciekawszych pozycji powojennej kinematografii radzieckiej również i pod względem artystycznym.



W dniu 3 września 1950 r. odbyło się zamknięcie Kongresu Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych na Stadionie im. Waltera Ulbrichta w Berlinie. Na zdjęciu: Widok ogólny stadionu w czasie ćwiczeń

SPORT

Duży sukces „Star 20"

w międzynar. raidzie samochodów ciężarowych

WARSZAWA. We wtorek odbyła się ostatnia próba w ramach Międzynarodowego Raidu Techniczno-Doświadczalnego samochodów ciężarowych. Była nią próba zużycia paliwa, na dystansie 100 km. Odbył się również przegląd techniczny wozów, który także był punktowany.

W próbie zużycia paliwa najlepsze wyniki w swych kategoriach uzyskali: kat. I Rubes — Ulman (CSR) „Praga" — 34,73 l, kat. II: Socha Jędraszko „Star 20" — 21,27 l, w kt. II Feyinci — Szerenyi „Csepel" — 20,90 l, kat. III: Urdil — Vagner „Skoda" — 12,74 l.

Jazdę okrężną przebyli wszyscy uczestnicy bez punktów karnych. Po podsumowaniu wyników wszystkich prób, ostateczna punktacja przedstawia się następująco: Kat. I: „Praga" — 1) Tuma — Nejedly — 303,20 pkt., 2) Dosly — Ulman F. — 308,20 pkt., 3) Rubes — Ulman — 315,93 pkt., kat. II: załogi polskie na „Star 20", węgierskie na „Csepel" 350 — 1) Kwaśniewski — Ripper — 284,39 pkt., 2) Rychter — Repota — 287,91 pkt., 3) Socha — Jędraszko — 301,13 pkt., 4) Jabłoński — Sobiński — 303,03 pkt., 5) Bąkowski — Piątkowski — 304,40 pkt., 6) Pionnier — Piotrowski — 316,25 pkt., 7) Nagy — Veglaz — 317,35 ptk. 8) Baranyi Kocsis — 318,14 pkt., 9) Geszl — Ujlaki 328,27 pkt.;

kat. II a: „Csepel 350 1" — 1) Sarrari — Goloncser — 301,05 pkt., 2) Felvinci — Szerenyi — 301,47 pkt., 3) Bodogh — Visnyei — 309,57 pkt.; kat. III: „Skoda" — 1) Barcal — Ruzicka — 287,40 pkt. 2) Urdil — Vagner — 290,80 pkt., 3) Rambousek — Petrasek — 296,69 pkt.

Tak więc maszyny polskie „Star 20" z polskimi załogami odniosły zdecydowane zwycięstwo nad jadącymi w tej samej kategorii Węgrami na „Cseplach".

Jest to wielki sukces młodego polskiego przemysłu motoryzacyjnego i polskich kierowców, którzy potrafią właściwie eksploatować i opiekować się swoimi samochodami. Raid przyniósł również wiele cennych doświadczeń i wskazówek, które niewątpliwie zostaną wykorzystane przez konstruktorów.



Finalistki tenisowych mistrzostw Wielkopolski. Z lewej mistrzyni Jaśkowiakówna, która wygrała po zaciętej grze z Lamperską (po prawej). 6:4, 7:5.

Warszawa otrzymała nowy stadion

WARSZAWA. W miesiącu odbudowy Warszawy ZKS Budowlani Warszawa otrzymała nowy stadion sportowy na Woli. Na stadionie znajduje się boisko piłki nożnej, bieżnia, rzutnie, 3 boiska siatkówki, 1 koszykówki, kompletnie urządzona sala gimnastyczna z boiskiem do siatkówki i koszykówki oraz szatnie z natryskami.

Uroczyste otwarcie nowego obiektu sportowego odbyło się w niedzielę, 10 bm. Poprzedziła je defilada 600 zawodników z 16 sekcji Budowlanych Warszawa, w której uczestniczyły również delegacje innych zrzeszeń sportowych oraz szkół, którymi klub opiekuje się. Stadion, wypełniony licznie przybyłą publicznością, udekorowany był transparentami, wzywającymi sportowców do upowszechnienia kultury fizycznej i realizacji Planu 6-letniego.

Poprzez wszystkie hasła wybija się mocne słowo „Pokój".

Przekazując stadion, przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Budowlanych podkreślił, że stadion ten będzie służył nie tylko Budowlanym, lecz wszystkim pracującym na terenie Warszawy, a zwłaszcza w dzielnicy Wola. Mówca scharakteryzował różnicę między elitarnym sportem w krajach kapitalistycznych i dostępnym dla szerokich mas wychowaniem fizycznym w Polsce, które służy do podniesienia zdrowotności obywateli i przygotowania ich do pracy i obrony Ludowej Ojczyzny. „Wyniki waszej pracy w dziedzinie wf — zakończył mówca — będą wkładem w budowę ustroju socjalistycznego w naszym kraju, w którym realizuje się dzieło wolności i szczęścia dla mas pracujących.

Z okazji otwarcia odbyło się szereg imprez sportowych. Do najciekawszych z nich należał bieg dwugodzinny, w którym Kurek Spójnia Wrocław ustanowił nowy rekord Polski, przebiegając 29 km 727,77 m.

Niemniej ciekawą konkurencją był wyścig kolarski na trasie Warszawa — Sochaczew — Warszawa, długości 120 km.

Wyniki wyścigu: 1) Rzeźnicki Kolejarz 3:25:17, 2) Więckowski Ogniwo — 3:26,17, 3) Wiśniewski Związkowiec — 2:26:18, 4) Chmielewski Budowlani — 3:26:16. Kudert, na skutek ciągłych defektów przerzutki, ukończył wyścig dopiero na piątym miejscu w czasie 3:31:07.

Mistrzostwa WP w boksie

WARSZAWA. Na korcie centralnym CWKS odbyły się dalsze spotkania eliminacyjne o mistrzostwo Wojska Polskiego w boksie. Również w drugim dniu zawodów walki dostarczyły wiele emocji licznie zebranym widzom. Poziom zawodów i przygotowanie poszczególnych pięściarzy jest znacznie lepsze, niż w roku ubiegłym.

W dokończonym spotkaniu drużynowym Warszawa pokonała Bydgoszcz 14:2.

Wyniki walk (na pierwszym miejscu reprezentanci OW Warszawa): w półśredniej kpr. Trzęsowski wygrał w III rundzie przez dyskwalifikację ze strz. Baranowskim, w średniej — strz. Ostrowski wypunktował strz. Szkudlarka, w półciężkiej strz. Frankowski przegrał z bomb. Dembowskim, w ciężkiej — strz. Stec wygrał z kpr. Cwojdzińskim.

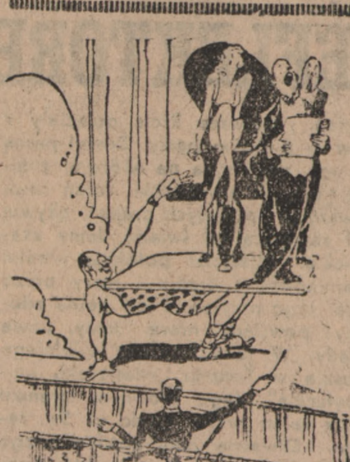
W ostatnim meczu drużynowym Marynarka pokonała Lotnictwo 12:4.

Popularyzacja akcji odbudowy Warszawy

GDAŃSK (N) 10 ekip Filmu Polskiego wyruszyło w teren województwa gdańskiego, by w ciągu miesiąca września wyświetlić 370 filmów w 250 miejscowościach. Filmy te obrazują odbudowę stolicy. Seanse zostaną poprzedzone prelekcjami.

Również w ciągu września wszystkie miasteczka wojew. gdańskiego, spółdzielnie produkcyjne i gospodarstwa PGR odwiedzi ruchoma wystawa pt. „Warszawa — twoja stolica", która zademonstruje mieszkańcom Wybrzeża plany dalszej odbudowy Warszawy.

HUMOR



— Wiesz moja droga, uważam, że artysta ten nie opanowuje dostatecznie klawiatury.

RADIO

PROGRAM RADIOWY NA CZWARTEK, 14. 9. 50 r.

5.00 Początek audycji. — 5.03 Sygnał czasu. — 5.05 Streszczenie wiadomości dziennika porannego 5.10 Audycja dla wsi. — 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.00 Streszczenie wiadomości dziennika porannego. 6.05 Gimnastyka. — 6.15 Polskie melodie ludowe. 6.45 Dziennik poranny. 7.05 Program dnia. 7.10 Gimnastyka. 7.20 Muzyka baletowa z płyt. 8.00 Streszczenie wiadomości dziennika porannego. 8.10 Muzyka z płyt. 8.15 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. ... świetlic młodzieżowych. — 12.04 Dziennik południowy. 12.25 Przerwa. 13.25 Program dnia. 13.50 Muzyka z płyt. 14.00 Z życia Węgier. 13.30 Koncert dla szkół. 15.10 Utwory kompozytorów rosyjskich. — 15.35 Audycja dla świetlic dziecięcych 15.55 Skrzynka Pol. Kasy Opieki. 16.00 Dziennik popołudniowy. — 17.0 Koncert zespołu mandolinistów. 17.35 Rozoznawajmy — audycja Biura Studiów. 17.40 Muzyka ludowa 17.55 Odpowiedzi fali 49. 18.15 Muzyka węgierska. 18.37 Muzyka z płyt. 18.45 Audycja dla ... hejnał z wieży Mariackiej. — 19.15 Słuchowisko „Na morskim szlaku". 20.00 Dziennik wieczorny. 21.15 Audycja dla wsi. 21.30 Rezerwa. 22.00 Fragment V powieści St. Żeromskiego „Ludzie bezdomni". 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na dzień następny. 23.15 Koncert muzyki kameralnej. 24.00 Hymn i koniec audycji.

WYDAWNICTWA NADESŁANE

Mehdi Hussein: **„Komisarz"** — Wyd. „Prasa Wojskowa", Warszawa 1950.

W. Sobko: **„Za drugim frontem"** (sztuka w 4 aktach) — Wyd. „Prasa Wojskowa", Warszawa 1950.

W. Jan: **„Statek fenicki"** (powieść historyczna, wyd. II) — Wyd. „Prasa Wojskowa", Warszawa 1950 r.

„Oto Ameryka" (opowiadania) — Wyd. „Prasa Wojskowa", Warszawa 1950.

Konstanty Simonow: **„Ani kroku w tył"** (fragmenty „Dni i noce") — Wyd. „Prasa Wojskowa", Warszawa 1950.

Jessus Izcaray: **„Partyzanci Lewantu"** — Wyd. „Prasa Wojskowa", Warszawa 1950.

Illes Bela: **„Opowieści o broni i braterstwie"** — Wyd. „Prasa Wojskowa", — Warszawa 1950.

Wanda Wasilewska: **„Kryształowa kula Krzysztofa Kolumba"** (wyd. V) — Wyd. „Prasa Wojskowa", Warszawa 1950.

E. Kazakiewicz: **„Wiosna nad Odrą"** — Wyd. „Prasa Wojskowa", Warszawa 1950.

„Sport w ZSRR" — Wyd. „Prasa Wojskowa", Warszawa 1950.

„Potęga ZSRR rękojmią pokoju" (przemówienia przedwyborcze K. Woroszyłowa i M. Bułganina) — Wyd. „Prasa Wojskowa", Warszawa 1950.

„Gwiazda pokoju" (wiersze poetów radzieckich) — Wyd. „Prasa Wojskowa" Warszawa 1950.

Aleksander Fadiejew: **„Młodzi bohaterowie Krasnodonu"** (fragmenty „Młoda Gwardia") — Wyd. „Prasa Wojskowa", Warszawa 1950.

Borys Polewoj: **„Bohater przestworzy"** (fragmenty „Opowieść o prawdziwym człowieku") — Wyd. „Prasa Wojskowa", — Warszawa 1950.

J. Stalin: **„O trzech cechach charakterystycznych Armii Czerwonej"** — Wyd. „Prasa Wojskowa", Warszawa 1950.

J. Pachla i T. Ułatowski: **„Szczypiorniak"** — Wyd. „Prasa Wojskowa", Warszawa 1950.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29. Za niedoręczenie pisma, spowodowane siłą wyższą, nie odpowiadamy. — Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATĘ ZLECONĄ PRZYJMUJĄ DO 20 KAŻDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE. — PRENUMERATĘ POD OPASKĄ WPŁACAĆ NA KONTO PKO nr VI-1861. REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW" BYDGOSZCZ, UL. CZERWONEJ ARMII 20 — TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA drobne po 50 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Maksymalna ilość 30 słów. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 360 zł, za tekstem 150 zł, nekrologi 100 zł za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 1.000 zł za 1 wiersz 2-łamowy (za tekstem). W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy.

Czcionki i tłok Drukarni Spółdzielni Wydawniczej „ZRYW", w Bydgoszczy, ul. Czerwonej Armii 18 — telefon 18-99. E-1-25068